

Kamila Termińska

Negacja w wypowiedzeniach postrzeżeńiowych prozy Jarosława Iwaszkiewicza

Język Artystyczny 5, 63-82

1987

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Negacja w wypowiedzeniach postrzeżeniowych prozy Jarosława Iwaszkiewicza

Przedmiotem prezentowanych badań jest problematyka zaktualizowanych w twórczości prozatorskiej Jarosława Iwaszkiewicza funkcji negacji, poziomów, na których działa, i jej zasięgu w konstrukcjach odnoszących się do percepcji. Pośrednio jest to zatem także i opis wypowiedzeń odbijających homocentryczną wizję świata, który dzięki postrzeganiu staje się przestrzenią aktywności psychicznej i fizycznej człowieka.

Akt negacji nie może być tu traktowany jako wyraz wiedzy o niezgodności faktów językowych z ekstralingwistyczną rzeczywistością¹, jest natomiast rozumiany jako środek narzucający czytelnikowi wysubtelnione negacją możliwości odtworzenia świata obserwacyjnego tekstu², narzędzie cieniowania i uelastyczniania jego języka. Uzgadnia więc, zawsze zdeformowane zakresem wiedzy i barwą uczuciową, widzenie świata³ przez odbiorcę, narratora i postaci fikcyjne. Nadaje zatem spójność interpretacji tekstu, jego treści propozycjonalnej oraz samej, dane in

¹ „Jaki jest istotny sens teorii »niezgodności«? Napiszmy określenie dla $\sim F(x)$, przedstawiając w formie rozwiniętej »G inc F« [inc — niezgodność] $\sim F(x) = \bigvee_G \{G(x) \wedge \hat{y} \sim [G(y) \wedge F(y)]\}$ — cecha F nie przysługuje x-owi wtedy i tylko wtedy, gdy istnieje cecha G, która jest posiadana przez x i w żadnym przedmiocie nie występuje z F.” Z. Kowalski: *Filozoficzne teorie negacji*. „Studia Filozoficzne” 1977, nr 5, s. 78. Por. także A. Bogusławski: *Presupozycja a negacja*. W: *Semantyka tekstu i języka*. Red. M. R. Mayenowa. Wrocław 1976; S. Majdański: *Problemy asercji zdaniowej. Szkice pragmatyczne*. Lublin 1972; J. Pelc: *O wartości logicznej i charakterze asertywnym zdań w dziele literackim*. „Estetyka” 1960, nr 1; R. Suszko: *Zarys elementarnej składni logicznej. W sprawie antynomii kłamcy i semantyki języka naturalnego*. Warszawa 1957.

² Por. Z. Łapiński: „Świat cały — jakże zmieścić go w źrenicy” (*O kategoriach percepcyjnych w poezji Juliana Przybostia*). W: *Studia z teorii i historii poezji*. Red. M. Głowiński. S. II. Wrocław 1970.

³ A. Pawełczyńska: *Czas i przestrzeń a formy poznania świata*. W: *Wizje człowieka i społeczeństwa w teoriach i badaniach naukowych*. Red. S. Nowak. Warszawa 1984.

praesentia, warstwie językowej. Stosownie do tych trzech płaszczyzn można mówić, po pierwsze, o meta-metajęzykowym charakterze negacji, jeżeli dotyczy dodatkowych założeń potrzebnych do rekonstrukcji świata przedstawionego⁴, po drugie, o metajęzykowym typie negacji, jeżeli, odnosząc się do konkretnych wyrażen tekstów, tworzy wraz z nimi złożone określenia zachodzących w tym świecie relacji i wówczas jest to tzw. negacja słaba (nie-R jest prawdą)⁵ oraz, po trzecie, o negacji przedmiotowej, jeżeli orzeka wprost o niezachodzeniu jakichś relacji i wówczas jest to tzw. negacja mocna (nieprawda, że R)⁶. Przejmując terminy: funkcja różnicująca i funkcja przekreślająca negacji⁷ i antycypując późniejsze ustalenia, można stwierdzić, że negacja meta-metajęzykowa ma jedynie funkcję przekreślającą, metajęzykowa — różnicującą, a przedmiotowa — obie.

Negacja meta-metajęzykowa

Ponieważ pełna interpretacja tekstu literackiego wymaga od odbiorcy postawienia pewnych hipotez⁸ i ponieważ będące przedmiotem analizy wypowiedzenia tworzą świat postrzeżeniowy⁹, założenia konieczne do jego rekonstrukcji dotyczą samego fenomenu percepcji. Nadając im charakter quasi-idealizacyjnych¹⁰, czynię je podatnymi na akceptację lub uchylenie i wykorzystuję jako narzędzie interpretacji. Owo uchylanie czy osłabianie odpowiedniej hipotezy to meta-metajęzykowa negacja.

⁴ I. Bellert: *Interpretacja tekstów metaforycznych metodą Sherlocka Holmesa. Twórcze użycie znaków językowych*. „Pamiętnik Literacki” LXXV, 1984, z. 2.

⁵ Por. L. S. Rogowski: *Logika kierunkowa a heglowska teza o sprzeczności zmiany*. Toruń 1964.

⁶ Tamże. Można wyrazić ją także: nieprawda, że nie nie R'. Por. P. T. Geach: *Czemu zdanie nie jest nazwą*. „Studia Semiotyczne” 1972, t. 3.

⁷ W. Stróżewski: *Z problematyki negacji*. W: *Szkice filozoficzne. Romanowi Ingardenowi w darze*. Red. Z. Żarnicka. Warszawa 1964, s. 101: „Negacja różnicująca zakłada zawsze jakiś moment tożsamościowy między przedmiotami, których dotyczy, chociażby tym wspólnym miał być sam moment jakiegos sposobu istnienia.” Negacja posiada funkcję przekreślającą wówczas, gdy „przekreśla [...] możliwość zaistnienia relacji, jaka intencjonalnie była wzięta pod uwagę.” (s. 91).

⁸ I. Bellert: *Interpretacja tekstów...*

⁹ D. M. Armstrong: *Materialistyczna teoria umysłu*. Warszawa 1982.

¹⁰ J. Kmita: *Wykłady z logiki i metodologii nauk*. Warszawa 1973; tenże: *Z metodologicznych problemów interpretacji humanistycznej*. Warszawa 1971; L. Nowak: *Wstęp do idealizacyjnej teorii nauki*. Warszawa 1977; tenże: *Zasady marksistowskiej filozofii nauki*. Warszawa 1974.

Wydaje się, że dla wypowiedzeń postrzeżeniowych, w których percepcję można traktować jako przekaz informacji¹¹, sam język w swojej warstwie leksykalnej narzuca schemat analizy: od odpowiednio scharakteryzowanego przedmiotu — źródła informacji, do również wyposażonego w specyficzne własności podmiotu — odbiorcy informacji. Tak też, w dwie klasy, zostały zebrane hipotezy dotyczące postrzegania.

1.1. Przedmiot postrzegania, dzięki swoim właściwościom i odpowiedniej względem podmiotu lokalizacji, stanowi bodziec swoisty dla receptorów poszczególnych zmysłów.

1.2. Obiektywnie (intersubiektywnie) istniejący przedmiot postrzegania jest zlokalizowany w kontekście innych, obiektywnie istniejących przedmiotów.

1.3. Właściwości postrzegalne (stwierdzalne empirycznie) są jedynymi właściwościami przedmiotu.

2.1. Podmiot charakteryzuje się brakiem zaburzeń świadomości.

2.2. Podmiot postrzega przedmiot indywidualnie.

2.3. Podmiot wyposażony jest „standardowo” w odpowiednio sprawne analizatory (receptory, układ nerwowy). Może więc jest w stanie postrzegać.

2.4. Podmiot ma zdolność wydawania prawdziwych sądów o istnieniu przedmiotu.

2.5. Podmiot koryguje wrażenia przedmiotu na podstawie swojego wyobrażenia, wspomnienia, nastawienia.

2.6. Postrzeganie przedmiotu przez podmiot jest zwrotnie zdeterminowane wiedzą i uczuciami.

2.7. Postrzeganie jest przystosowaniem się podmiotu do sytuacji, stanowiąc podstawę działania.

Przedstawione hipotezy nie stanowią konsekwencji konstrukcji odnoszących się do percepcji, nie można ich bowiem automatycznie wywieść z każdego branego pod uwagę wypowiedzenia. Trzeba je jednak założyć przy interpretacji tych wypowiedzeń jako ich „naturalne” uzupełnienie. W niektórych wypowiedzeniach jednak hipotezy te ulegają jak gdyby zawieszeniu, którego wyznaczniki mają charakter semantyczny, a nie formalny. Sygnałem meta-metajęzykowej negacji jest treść całego wypowiedzenia, ona bowiem wskazuje, że potencjalnie jest podważane takie czy inne założenie. Przeczenie zaś relacji, która istnieje jedynie w dziedzinie bytów intencjonalnych, a tak właśnie istnieje re-

¹¹ J. Hintikka: *The intentions of intentionality and other new models for modalities*. D. Reider Publishing Company Dordrecht — Holand, Boston — USA 1975; J.S. Petöfi: *On the structural analysis and topology of poetic images*. W: *Studies in Syntax and Semantica*. Red. F. Kiefer. Dordrecht — Holland, Boston — USA 1969.

lacja stosowalności tych założeń do wypowiedzeń o postrzeganiu, stanowi o przekreślającej funkcji negacji.

Należy zauważyć, że operacja uchylania założeń rzadko dotyczy tylko jednego z nich. Na przykład w wypowiedzeniu negującym odpowiednią względem podmiotu lokalizację obiektu:

Nie. Nie przed nim, ale w nim siedział teraz Jasio i rozpychał się łokciami. (Pb 200)¹²

jest zanegowane także założenie o niezaburzonej świadomości postrzegającego¹³.

1.1. W niektórych konstrukcjach igra się z materialnym obiektem, pozbawiając go postrzegalnych właściwości, lub przeciwnie, niematerialny przedmiot wyposaża się we właściwości postrzegalne, np.:

Sceneria tej rozmowy była tak niezwykła, że Janusz nie miał poczucia rzeczywistości. Ani te fijołkowe blaski na Sekwanie, ani przejeżdżające statki, podobne do dekoracji, nie miały konkretnych wymiarów. (Sic III 95); Trochę po północy ksiądz Suryń obudził się gwałtownie, jak od szarpnięcia, i zaraz poczuł, że czarny rozpiera się w nim zupełnie, że obudzone szatany nabrały namacalnej konkretności i że nalany jest substancją złą, które jakby przelewało się przez niego. (O II MJoA 299); I nagle — nie oczami już duszy, ale oczami ciała — ujrzał schodzącą ku niemu skądsis z góry osobę Matki Najświętszej w towarzystwie dwóch aniołów. Jak w sennym widziadle nie rozumiał żadnych szczegółów, nie widział, jaka była, i jak ubrana, nie wiedział, na czym stała i jak schodziła [...] (O II MJoA 253—254)

Pewne właściwości obiektu mogą być potraktowane jako bodziec dla „nieodpowiedniego” zmysłu¹⁴:

¹² Stosuję następujące skróty lokalizacyjne cytatów pochodzących z książek Jarosława Iwaszkiewicza: Ct — *Czerwone tarcze*. Warszawa 1971; Hsb — *Hilary syn buchaltera*. Warszawa 1968; Kw — *Księżyc wschodzi*. Warszawa 1964; O — *Opowiadania 1918—1953*. Warszawa 1954 (w nich: Gj — *Gody jesienne*, PzW — *Panny z Wilka*, MnU — *Młyn nad Utratą*, BnrS — *Bitwa na równinie Sedgemoor*, MJoA — *Matka Joanna od Aniołów*); OW — *Opowiadania wybrane*. Warszawa 1966 (w nich: B — *Brzezina*, Sc — *Stara cegielnia*, MnL — *Młyn nad Lutynią*, MnK — *Młyn nad Kamionką*, T — *Tatarak*, KzM — *Kochankowie z Marony*); Pb — *Pasje błędmierskie*. Warszawa 1956 (w niej: ŚuT — *Śniadanie u Teodora*); Sic — *Stawa i chwała*. Warszawa 1965. Cyfra rzymska oznacza tom, arabska — stronę.

¹³ K[atarzyna] Termińska: *Domniemania o chorobie głównego bohatera „Pasji błędmierskich” Jarosława Iwaszkiewicza*. „Psychiatria Polska” 1982, t. XVI, z. 5—6.

¹⁴ Jest to naturalnie jeden z najbardziej znanych typów metafory. Ja jednak, zupełnie poważnie traktując stwierdzenie znakomitego autora *Notatek do Traktatu o koktologii*: „wszystko jest metaforą” (Miguel de Unamuno: *Mitość i pedagogika*. Kraków 1975, s. 194), przyjmuję, że dla prezentowanego ujęcia metaforyczne jest każde sformułowanie wypowiedzenia o percepcji. Każde bowiem zakłada bądź akceptację idealnego założenia w wypowiedzeniu, które nie może w pełni odpo-

Ujrzeni, jak przez dziedziniec przebiegła dziewczynka [...] śmiała się tak, że tylko ten śmiech widzieli i trochę złocistych włosów. Została po niej, jak po przelocie wilgi, złota smuga w wieczornym powietrzu. (Ct 20)

2.2. Przedmiot, w niektórych wypowiedzeniach, jest jak gdyby pozabawiony tła. Przyczyną jest najczęściej bardzo silne przeżycie towarzyszące jego postrzeżeniu, np.:

Tali trzymał się mocno kraty i tylko kratę zimną czuł w rękach, nic więcej. (Ct 323); Miała jasne, bardzo duże oczy w nierównej, skrofulicznej twarzy. Nos nieregularny, usta małe i wypukłe, bardzo blada cera pozwalały ją raczej uważać za nieładną, ale w oczach było tyle siły, blasku, pewności siebie — a jednocześnie tyle uniesienia, że tylko oczy widziało się w tej twarzy. (O II MJoA 194)

Czasem przeciwnie, założenie o odpowiedniej lokalizacji jednych przedmiotów względem innych jest negowane w ten sposób, że obiekt nie jest wyodrębniony, jak gdyby postrzegane było tylko i wyłącznie tło, np.:

Blisko osadzone oczy patrzyły wprost przed siebie nie zatrzymując się na niczym. (Pb 49); [...] dyszał ciężko patrząc w siną przestrzeń za dachami. Nie rozumiał zresztą, na co patrzy, i nawet nie wiedział, co się z nim dzieje. (Sic IV 337); Staś widział świat jak przez mgłę i nie słyszał już cochwilowych błyskawic, wszystko zlało się w jeden huk w uszach. (OW B 65)

W ostatnim wypowiedzeniu pojawia się jeszcze jeden, wydzielający obszerną klasę w omawianej grupie konstrukcji, element semantyczny — przeszkoda w postrzeganiu świata, np.:

Z mgły, jaka go otaczała po śmierci żony nie wywoływało go żadne zjawisko, wszystko widział przez siatkę. Bardzo to przeszkadzało oczom, ale nie więcej. (OW B 14); Widzieć wszystko jak przez szklaną ścianę, ale nie myśleć. (Hsb 133)

1.3. Jeżeli w poprzedniej grupie wypowiedzeń mowa jest o istnieniu jakiejś przeszkody w postrzeganiu rzeczywistego, materialnego, obiekt-

wiadać niezmiernie skomplikowanemu aktowi percepcji, bądź jego uchylenie. Proste zdanie *Widzę psa*, nawet przy przyjęciu wszystkich założeń, opisuje mnie, która — patrząc na psa — widzę, po pierwsze, całe mnóstwo innych przedmiotów, po drugie, nie mogę widzieć psa w całości, muszę go sobie niejako wyobrazić, dopowiedzieć, opierając się na swoich doświadczeniach percepcyjnych i potrafiąc posługiwać się językiem naturalnym, po trzecie zaś, z jakichś względów uznałam ten fakt na tyle ważny, że wart werbalizacji. Nie mówię już o tym, że zdanie to, nie łamiąc reguł języka, może w zależności od kontekstu, w tym także sytuacyjnego, wyrażać moje zwidywanie obiektu nieistniejącego lub dopatrywanie się, np. w kształcie plamy powstałej z fusów od kawy, figury przypominającej psa. Takie podejście do koniecznie nacechowanych metaforycznością realizacji języka ma swe wielkie parantele od Bergsona do Lacana i marksistowskich analiz posługujących się idealizacjami. Jest ono także reprezentowane w nauce o metaforze, por. T. Dobrzyńska: *Metafora*. Wrocław 1984.

tywnie istniejącego świata, wypowiedzenia będące negacją ostatniego z założeń grupy przedmiotu, realny świat traktują jako przeszkodę w dotarciu do — powiedzmy — Absolutu. Ich treścią jest niewątpliwie trudna do werbalizacji, stwierdzana czy raczej przeczuwana, możliwość dotarcia do tajemniczej istoty rzeczy w przeżyciu metafizycznym. Grupę tę reprezentują:

Krzaki stały naokoło młyna i jakby zaczajone, chciwie pochłaniające swój sekret, jakby cofnięte o parę milimetrów w głąb wieczności. (O I MnU 342); I nie trzeba mu było stawiać pytania, co znalazł. Była to jakaś treść ukryta i niewyraźna, jakaś odwrótne strona, podszywka wszystkiego, co widział, drzew, domów, budynków, ludzi. (OW B 38); Raptem ten cały cichy pejzaż wydał mu się zasłoną, zapuszczoną na jego oczy — i poczuł poza tą zasłoną obecność tak rzeczywistą i dojmującą innego świata, że pod wpływem tego przeżycia osłabł fizycznie. Liście i woda, drzewa i przedmioty wydały mu się wyobrażeniem i odbiciem innego świata [...] (O I MnU 290)

Różnorodność konstrukcji negujących hipotezy dotyczące przede wszystkim postrzegającego podmiotu jest nieporównanie większa. Nie znaczy to, naturalnie, by przeprowadzenie granicy między poprzednią a obecnie omawianą grupą było łatwe, czy choćby nawet możliwe. Możliwe są jedynie próby oddzielenia w interpretacji, z założenia będącej uproszczeniem, nierozzerwalnie złączonych na płaszczyźnie in absentia dwu elementów struktury semantycznej. Możliwe jest zatem tylko pomyślenie o każdym z nich oddzielnie i danie temu wyrazu.

2.1. Założenie o niezaburzonej świadomości warunkującej „poprawność” postrzegania jest negowana poprzez sprecyzowanie rodzaju występujących w wypowiedzeniach zaburzeń, ewentualnie poprzez określenie ich objawów lub przyczyn. Może to być przede wszystkim choroba psychiczna¹⁵:

W głowie znów uczył mżącą jasność i każdy przedmiot odbijał się w jego oku tak boleśnie, jak gdyby miał ostre krawędzie. (Pb 263); W głowie robiło się coraz jaśniej, precyzja rzeczywistości wzrastała jak po kokainie. Widział wszystkie szczegóły i tych szczegółów czuł wagę [...] Aż wreszcie poczuł w głowie jakby ogromne promienne ognisko, które z szybkością wybuchu wyrzucało w przestrzeń małe, jasne punkciki rozbiegające się jak proste promienie. Przy tym dzwoniło mu lekko w tej głowie [...] (Pb 268)

Poza chorobą psychiczną powodami zaburzeń świadomości mającymi swe konsekwencje w postrzeganiu są: alkohol (*rzeczywistość ucieka sprzed oczu, w uszach szumi, złote koła latają przed oczyma, świat się kotłysz* — O II BnrS 145, *wszystko w głowie i naokoło głowy kręci się szybko i rozplywa w krętym ruchu* — Sic II 299), zła kondycja fizyczna (*mie-*

¹⁵ K[atarzyna] Termińska: *Domniemania o chorobie...*

szają się *elementy tego, co się widziało* — Sic II 10), stany przed zaśnięciem, sen, przeżywanie śmierci, miłość oraz ekstatyczne uniesienia religijne.

2.2. Niezmiernie rzadko pojawiają się konstrukcje przeczące ścisłej prywatności postrzegania:

— Nie trzeba nic „czuć”, mój Andrzeju. Wszystko jest za nas czute. (Sic IV 321)

2.3. Stosunkowo częste są natomiast wypowiedzenia, w których jest zanegowana sprawność organów postrzegania, a właściwie tylko oczu. Pojawiają się tu zatem wypowiedzenia opisujące wady wzroku, od widzenia rozbieżnego poprzez jednooczność, daltonizm, do całkowitej utraty wzroku, np.:

Nad oczami nie panował zupełnie, rozbiegły mu się w dwie strony i zachwycający obraz młodej dziewczyny, pełnej śmiechu i radości, zamglili mu się i stał niewyraźny. (Pb 116): Świat wydawał się jego jedynej źrenicy trochę spłaszczony jak gdyby i zwężony, ale przecież piękny [...] (OW Sc 128)

Tutaj także zakwalifikować można wypowiedzenie, które sprawność oczu doprowadza do najniższej granicy, a nawet ją przekracza, bowiem to, co „patrzy”, było tylko niegdys oczyma:

Olbrzymie oczodoły, pełne czarnej próchnicy, patrzyły, zdawało się, mimo niego ku górze. ponad kościół, ku czarnemu niebu. (Ct 91)

2.4. Negacja założenia o możliwości stwierdzenia przez podmiot istnienia lub nieistnienia przedmiotu współwystępuje z negacjami pozostałych hipotez, które wszystkie są związane z sobą chociażby poprzez fakt uczestnictwa w tej samej strukturze semantycznej. Jednak założenie o możliwości stwierdzenia istnienia przedmiotu z założeniem o istnieniu samego przedmiotu jest związane w sposób absolutnie nierozdzielny. Myślowe ich rozdzielenie, konieczne właśnie ze względu na wprowadzenie w odpowiednie pozycje negacji, daje następujące układy:

1) w chwili postrzegania przedmiot istnieje realnie, jego istnienie jest jednak negowane przez postrzegający podmiot, np.:

Wyszedłszy na skraj lasu zatrzymał się jak wryty i wciągnął głęboko powietrze. Widział znany — i spokojny w tej chwili obrazek [...] Za szosą stały budynki gospodarskie i chata, niska, ale obszerna i schludna z chaty wyszła właśnie wysoka i wyprężona jak struna dziewczyna [...] w tej chwili wydało mu się, że śni znów sen przyjemny, sen odnajdywanego dzieciństwa — i lękał się, że jego okrzyk zdmuchnie ten obraz [...] Chata babki nie zniknęła, była oczywiście prawdą [...] (Sic III 240)

2) w chwili postrzegania przedmiot nie istnieje realnie, a postrzegający neguje jego nieistnienie, czyli stwierdza, jest przekonany o istnieniu, np.:

Gdy podniósł głowę, ujrzał, że nie jest sam. Przed nim u steru siedział człowiek. Poznał go, był to Adam [zmarły przyjaciel — K.T.]. Przetarł tylko oczy, ale się nie zdziwił [...] (Hsb 142); Ale ksiądz Suryn nie uląkł się i wpatrzony w noc, pomieszana z diabłem i gwiazdami, powtarzał: — Widzę cię, widzę! Widzę, jako się sierdzisz dlatego, że przyszedł walczyć z tobą. (O II MJoA 167)

3) w chwili postrzegania przedmiot nie istnieje, a podmiot posiada prawdziwe przekonanie o jego nieistnieniu, np.:

Janusz ujrzał ciepłe kraje szczęśliwości, coś, co nie istniało na ziemi w dwudziestym wieku, co nigdzie nie mogło istnieć, tylko w takiej pieśni. (Sic I 113)

Konstrukcje tego typu można by również interpretować jako takie, w których przedmiot istnieje intencjonalnie w umyśle podmiotu i tak też jest interpretowane jego istnienie.

2.5. W grupę tę należałoby włączyć liczne konstrukcje wyobrażeńowe, np.:

A potem zamknął Janusz oczy i widział dalekie, nieznanome miasto i drobną postać kobiecą idącą środkiem szerokiej jezdni, środkiem szarego asfaltu. (Sic I 248); [...] nagle ujrzał w wyobraźni błyszczący przedmiot, oparty w sieni o pniak służący do rąbania drzew. (O II MJoA 303); I zaraz zobaczył siebie pod rękę z panną Wildą, mieszkanie pełne kwiatów, hrabia Xawery jako družba. (Hsb 61)

Tu również powinny się znaleźć wszelkie opisy wspomnień:

Januszowi stała przed oczami wciąż ta biała chata i moment, kiedy nagle załamała się i strzepy strzechy podskoczyły w górę, zastąpione natychmiast czarnym słupem wybuchu. (Sic I 148—149); Teraz, gdy jechał za tym fortepianem jak za trumną, wciąż widział łzy przejrzyste i duże, całkiem wyraźne, spływające po policzkach chudej pani. (OW B 21); Moment, kiedy tak przez zarośla wszystkich myśli przeziierała we wzroku wyobraźni jej twarz, upewniał go zawsze, że jednak to jest miłość. (Kw 152)

2.6. Przy założeniu, że w typowym akcie percepcji czynności mentalne i emocjonalne zarówno determinują ów akt, jak i są przezeń determinowane, za konstrukcje z negacją należy uznać te, w których percepcja jest określana bądź jako niezależna od wiedzy i uczuć, bądź wiedza i uczucia nie są nią uwarunkowane.

Skąpo reprezentowana grupa pierwsza odnosi się do percepcji chłodnej, pozbawionej zabarwienia emocjonalnego lub refleksji, np.:

Siedział czasami w oknie. Na razie nie czuł nic. Nie myślał. Siedział zapa-
trzony w świat, który odzyskał. Nie myślał ani cieszył się. Po prostu patrzył.
(Kw 214)

W wypowiedzeniu

Oczy duże, chłodnoniebieskie spoczęły na gościach bez życzliwości, ale i bez
urazy. (O I Gj 36)

binegacja, łącząc życzliwość i urazę, implikuje prawdopodobnie ogólny
brak emocji.

Negację tego samego typu zawierają w sobie także wypowiedzenia
określające sytuację wręcz odwrotną do sygnalizowanej. Mówią one, iż
emocje i sądy towarzyszące percepcji mogą ją zmienić, zafalszować, zde-
formować, a nawet zastąpić, np.:

[...] patrzył na wierzchołki drzew w ogrodzie. Teraz patrzył zupełnie innym
wzrokiem niż wczoraj wieczór. niż dziś rano: wiedział, jak wyglądają od
dołu. (Kw 33); [...] ludzie sądzą opacznie i widzą nawet tylko to, co chcieliby
wiedzieć. (O I MnU 263)

Wiąże się z tym niewątpliwie metonimiczne wyrażanie czynności in-
telektualnych, mających jednak u swych podstaw postrzeganie, wyraże-
niami odnoszącymi się prymarnie do percepcji. Wyciąganie wniosków
i refleksję nad postrzeżonymi niegdyś lub postrzeganymi aktualnie fak-
tami wyrażają m.in. następujące wypowiedzenia:

W pewnym momencie życia widzimy, że już nic się nie powtórzy [...] (Sic
III 7); Cudownym zrządzeniem losu postawił nas Bóg w miejscu, gdzie się
krzyżują wszystkie interesy, gdzie się ścierają królowie świata [...] stąd
możemy patrzeć i poznawać. Stąd możemy widzieć, jakie są sprężyny spraw,
i prowadzić je ku swoim celom. (Ct 176)

W niektórych wypowiedzeniach refleksja ta nierozzerwalnie jest połą-
czona z uczuciem, np.:

[...] to przecież jest okropne, to co pan nazywa jasnością spojrzenia... Po prostu
widzi się, że wszystko jest prochem. To właśnie jest najtragiczniejsze w ży-
ciu człowieka, iż dopiero na starość spostrzega, że wszystko jest zrobione
na niby i rozsypuje się jak zeschnięte liście. (Pb SuT 300)

Szczególny problem stanowią konstrukcje, w których obiekt postrze-
gania zostaje rozpoznany jako bądź zasadzający się na, najczęściej wizu-
alnym, podobieństwie, znak ikoniczny, bądź, na podstawie jakiejś kon-
wencji, symbol arbitralny. Formułami, które służą do najogólniejszego
wyznaczenia tych wypowiedzeń są: *postrzegać coś w czymś/coś jako coś
innego*. Można je przełożyć na funkcję zawierającą w sobie negację:
coś jest postrzegane nie tylko jako to coś, ale i jako coś innego. Nie jest

to jednak, jako inherentna cecha samej znakowości każdego postrzeganego przedmiotu, negacja omawianego poziomu analizy. Nie będą tu zatem traktowane jako zawierające negację meta-metajęzykową wypowiedzenia typu:

I nagle w jakimś geście, którym odepchnęła brata, bo jej przeszkadzał związać plecak, i w pewnym błysku oczu ujrzał nie tylko całego Józia, wyprawę swoją wojenną, ale i ten zielony stos lucerny, na którym Józio skonał — ale i całą młodość. (Sic III 221); Zdziwił się Henryk, gdy nagle w obocznej komnacie zobaczył w Rogerze codziennego, żywego i bardzo gadatliwego człowieka. (Ct 146)

Należy tu natomiast włączyć wypowiedzenia pozornie tylko prostsze, w rzeczywistości zaś zawierające w sobie podwójną negację. Realizują one formułę: *nieprawda, że coś jest postrzegane nie tylko jako to właśnie, ale i jako coś innego*, ewentualnie równoważną jej: *coś postrzegane jest tylko i wyłącznie jako to coś i nic innego*, gdzie jest zanegowana znakowa natura przedmiotu oraz, co za tym idzie, intelektualne operacje „przekładające” significandum na significans. Tak jest np. w wypowiedzeniach:

Zrozumiał Henryk, że nudziła królową święta atmosfera, w której od dzieciństwa przebywała. Ze trudno jej było zrozumieć entuzjazm pielgrzymów [...] Nie widziała w tych suchych murach nic prócz kamieni, na drogach tych nic, prócz kurzu. (Ct 168); Tymczasem nawet w Krakowie, którego duszna atmosfera, mgła dolinna i parne dosłownie powietrze mogły zmienić pełne kolorowych kościołów miasto w feerię czy wizję senną, odczuwał ziemię pod stopami jak coś naprawdę rzeczywistego. (Sic II 198)

2.7. Percepcja jest potwierdzeniem sytuacji, w pewnym sensie jest także jej kreacją. Świat postrzegany jest przestrzenią warunkującą możliwość działania, świadome działanie zdeterminowane jest stwierdzanym zmysłowo istnieniem tej przestrzeni¹⁶. Negacją tego założenia realizują wypowiedzenia typu:

Nie zwracała uwagi ani na morski wiatr trzepoczący jej zasłoną, ani na upalne słońce, ani na kurz ogrodów, gdzie rosły boby i grochy. (O II BnrS 131); Ciało jej było czymś tak nieoczekiwanym, niezwykłym, czymś utkany z zupełnie niewiadomej mu materii [...] to przekraczało jego możliwość nie tylko wyobrażania, ale nawet odczuwania. (Sic I 94)

Natomiast wypowiedzenie

[...] zwłaszcza starał się nie czuć klucia w boku po konnej przejażdżce, bicia serca po obiedzie z mocną kawą, starał się nie patrzeć na swoje coraz bardziej starzejące się ręce, nie widzieć niespokojnego wzroku żony, kiedy wiecz-

¹⁶ Wiązanie motoryki i percepcji — M. Merleau-Ponty: *Phénoménologie de la perception*. Paris 1945.

rem nagle budził się z bezwiednej drzemki, w którą popadał na swoim fotelu. (Pb 73)

wyłączyłabym z tej grupy, ponieważ tylko pozornie mówi ono o zaprzeczeniu sytuacji. W rzeczywistości opisuje celowe działania sensu largo, będące reakcją na percypowany stan rzeczy, dostosowaniem się do niego.

Analiza wypowiedzeń interpretowanych jako negacje założeń o percepcji nasuwa pewne wnioski, których sformułowanie wydaje mi się w tym miejscu konieczne, mimo że są one w gruncie rzeczy mało odkrywcze. Trudno bowiem inaczej zakwalifikować przekonanie o niezbędności poprzedzenia analizy syntaktycznej analizą semantyczną oraz uwzględnienia w analizach szerokiego kontekstu, w tym także sytuacyjnego. Stwierdzenia te stają się mniej banalne przy rozumieniu badań semantycznych nie jako odnoszących się bezpośrednio do relacji między tekstem a ekstralingwistyczną rzeczywistością, lecz dotyczących tej rzeczywistości poprzez medium ustaleń ontologiczno-epistemicznych. Tak ujmowana semantyka, poprzez jasne sformułowanie hipotez służących do interpretacji tekstu, wyznacza typy wypowiedzeń determinujące wszystkie dalsze etapy analizy gramatycznej.

Negacja metajęzykowa

Negacja metajęzykowa jest dokonywanym na leksyce zabiegiem (lub jego rezultatem), który ma na celu włączenie w zakres zastanych znaczeń wyrazów i związków frazeologicznych nieco lub zupełnie innych „przedmiotów”. Celem jej jest zatem uelastycznienie zasobu leksykalnego dyskretnych konstrukcji językowych do tego stopnia, by w sposób bardziej przystający odnosił się do niedyskretnej rzeczywistości, pokrywając siecią sensu te jej obszary, które pozostawałyby poza jej zasięgiem w asertywnych konstrukcjach konstytuowanych przez odpowiednie wyrażenia bez negacji. Negacja zatem w konstrukcjach postrzeniowych może być traktowana jako modyfikator sensu wyrażenia, do którego się odnosi. I tak np. w wypowiedzeniu

Ola [...] zneruchomiała przed Spychałą. Nie poznawał jej, zapadłe oczy leżały w pełnym cieniu i teraz, kiedy nie mógł w niej dostrzec śladów dawnej dziewczyny, wydała mu się zupełnie obca. (Sic I 69)

wyrażenia *poznawać*, *dostrzegać* zyskują inny, nie słownikowy odcień znaczenia. W przeciwnym wypadku, gdyby odczytać je literalnie, tekst stałby się przez ową dosłowność niespójny; Ola przecież wydała się jedynie Kazimierzowi obcą, nie jest prawdą, że mógł jej rzeczywiście nie

poznać — zauważył tylko zmiany. Modyfikacje znaczeniowe wyrażeń zaprzeczonych łatwo stwierdzić np. w wypowiedzeniach:

Chłopiec się odwrócił — i wtedy pani Marta ujrzała jego twarz en face. Nie odpowiadała ona zupełnie — jak to czasem bywa — jego profilowi. (OW T 330); Nie patrząc widział każdy szczegół jej twarzy, każdy szczegół jej stroju. (Pb 187)

Trudno się naturalnie kusić o wyeksplikowanie tych niezwykle subtelnych różnic, niemniej ich istnienie jest potwierdzane nieakceptowalnością wypowiedzeń z wyrażeniami zaprzeczonymi rozumianymi dosłownie.

Tę samą, dynamizującą odbiór tekstu, funkcję pełnią prócz *nie* i inne wyrażenia, wśród których najczęstsze to *niby, jak gdyby, prawie, udawać* oraz charakterystyczne szczególnie w konstrukcjach o postrzeganiu *wydawać się*. W wypowiedzeniu

Odnović zapomniane widoki [...] A że jesień zniekształciła okolice, wydały mu się one inne, jak *gdyby* z innych dawniejszych czasów. Urwisko pod krzyżem zdawało mu się niższe, choć przejeżdżał obok niego ze ściśniętym sercem, *niby* obok własnej mogiły. (Kw 233)

widoki nie były zupełnie „inne”, „z dawniejszych czasów”, urwisko nie było niższe, a Antoni nie przejeżdżał naturalnie obok własnej mogiły. Podobnie w wypowiedzeniach:

Z sepiowego cienia stajni rzucił okiem na podwórze, wydało mu się pociągnięte złocistą poświatą. (Kw 101); *Niby* to wpatrzony w talerz, kątami oczu śledził jednak poruszenia babki i zażenowaną pozę Teresia. (OW MnL 232); Powietrze było przejrzyste i fury ze zbożem, jadące na pagórku za ogrodem wydawały się *jakby* przybliżone przez lornetę. (O I PzW 157)

Rolę negacji tego typu można również przypisać wyrażeniu *raczej*, np.:

Rzodkiewka [...] pachniała *raczej* pieczarkami czy świeżą ziemią. (Kw 12)

i *zupełnie nawet*, np.:

Jadwisia [...] wydała się Karolowi promienna i *zupełnie nawet* przystojna. (O MnU 314)

Ponieważ konstrukcje tego typu odzwierciedlają brak tożsamości semantycznej leksykograficznego i zaktualizowanego w wypowiedzeniu wyrażenia, ponieważ sugerują jego nie w pełni „normalne”, typowe i oczywiste użycie, ponieważ mamy do czynienia ze swoistym przybliżeniem, do pewnego tylko stopnia dopuszczalną zbieżnością znaczeniową, słowem: z podobieństwem, do rozważań o negacji metafizycznej należałoby tak-

że włączyć wypowiedzenia porównawcze strukturalizowane głównie za pomocą *jak, prawie, niemal, nieomal/prawie tak samo/taki sam*. Znalazłyby się tu zatem konstrukcje takie, jak:

Oczy miała matowe i bez źrenic, białe prawie; spojrzała jak ślepa, na dużych, dokładnych jej rysach leżała prawie taka sama martwota jak na skurczonej twarzy Stasia. (OW B 87)

Skoro wszystkie konstrukcje mają w sobie negację, powinna ona zostać także wpisana m.in. w wyrażenia *podobny, sztuczny, pozorny, rzekomy, symulować, udawać*. Okazjonalnie może zyskać również wartość metajęzykowej, leksykalnej negacji wyrażenie *komedia*. Jako przykłady mogą służyć wypowiedzenia:

Wiatr [...] zaczepiając o krzyże i paciorkowe ozdoby grobów wydawał dźwięk podobny do przeciągłego gwizdania czy jęku. (OW MnL 210); Wstał z krzesła i udał, że patrzy w okno. (Pb 118); Dlaczego symulowali nawzajem przed sobą całkowicie nieprawdopodobną komedię snu. To, co robili, wykluczał wszelką możliwość nieświadomości. (O I PzW 109)

Negacja przedmiotowa

Wystąpienie negacji przedmiotowej przy danym wyrażeniu jest wyrazem niezgodności tego wyrażenia z „przedmiotem”, do którego się odnosi, a zarazem stwierdzenia klasy wyrażań innych, mających jakieś cechy znaczeniowe wspólne z negowanym. Aczkolwiek z punktu widzenia logiki negacja jest funktorem jednoargumentowym, wyraża ona właściwie relację między co najmniej dwoma sensu largo przedmiotami (mogą to być również właściwości, relacje czy tzw. stany rzeczy), przy czym odrzucenie jednego jest zawsze równoznaczne z przyjęciem innego. Momentem tożsamościowym łączącym owe przedmioty w omawianych typach wypowiedzeń jest fakt, że wspólnie realizują tę samą strukturę semantyczną percepcji.

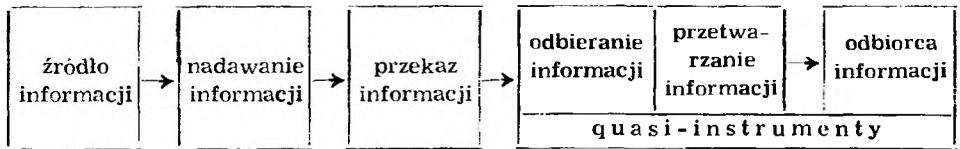
Prostą konsekwencją jest konstatacja, iż stwierdzenie czegokolwiek może być traktowane jako negacja czegoś innego. Że takie stanowisko jest uzasadnione, może świadczyć wypowiedzenie:

[...] pijus wstrętny, żeby śmiał oczy na mnie podnosić [...] — Oko — poprawił z uśmiechem Antoni. (OW Sc 159)

gdzie wyrażenie *oko* defrazeologizujące wypowiedź panny Runi zawiera w sobie, sygnalizowaną dodatkowo wyrażeniem *poprawić*, poprzez wyraźne stwierdzenie jednoocności Wacka, negację.

Ponieważ rozpatrywane są tu tylko konstrukcje będące aktualizacją semantycznej struktury postrzegania, należy wyszczególnić niezbywalne elementy tej struktury, nie zakładając nawet możliwości rozłącznego podania ich wyczerpującej listy.

Model opisu przebiegu informacji w konstrukcjach postrzeniowych



Schemat¹⁷, który można traktować jako swoisty model opisu przebiegu informacji w konstrukcjach postrzeniowych, jest naturalnie symplifikacją, którą trudno byłoby usprawiedliwić, gdyby nie fakt, że stosunkowo dobrze jest spełniany przez leksykę języka polskiego. Wydaje się nawet (w odniesieniu do pewnych zjawisk nie zawsze można rozgraniczyć wiedzę lingwistyczną od ekstralingwistycznej), że schemat ten może być ekstraktem pojęciowego pola semantycznego dotyczącego percepcji.

W Iwazkiewiczowskim sensualizmie, tak jak zresztą w całej europejskiej cywilizacji, wzrok jest zmysłem zdecydowanie wyróżnionym, decydującym o sposobie widzenia świata, a wyrażenia odnoszące się doń stanowią, w porównaniu z innymi zmysłami, zbiór najbardziej liczny. Dlatego, rezygnując z dokładnego omawiania poszczególnych typów wypowiedzeń opisujących intero- i eksterocepcję¹⁸, podany schemat zilustruję najbardziej oczywistymi przykładami wyrażen dotyczących wzroku, bez podawania ich bogatej sinonimiki i hiponimiki. Źródłem informacji jest przedmiot *widzialny, widoczny, barwny, oświetlony* itp. Nadawać informację to *wyglądać, widnieć, ukazywać się, jaśnieć/ciemnieć, błyszczeć* itp. Informacja to głównie *widok, wygląd, obraz* itp. Odbiór informacji to przede wszystkim tzw. wyrażenia bierne: *widzieć, ujrzeć, zobaczyć* oraz czynne, połączone z poszukiwaniem i przetwarzaniem informacji: *patrzeć, oglądać, obserwować, wypatrywać*. Wyróżnionym quasi-instrumentem są *oczy* i *żrenice*. Wśród różnorodnych „działań wzrokowych” znajdują się m.in.: *ominąć spojrzeniem, przykuć/prosić wzro-*

¹⁷ Podobny schemat znajduje się w pracy J.S. Petöfi: *On the structural...*, a także w pracy B. Bojar: *Polskie czasowniki dotyczące procesów informacyjnych (Elementy metainformacji w tekstach języka naturalnego. W: Studia językoznawcze. III: Semantyka i składnia. Streszczenia prac doktorskich Kom. Jez. PAN Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1978.*

¹⁸ K. Termińska: *Percepcja i przestrzeń. Typy wypowiedzeń* [w druku].

kiem/spojrzeniem/oczyma, podnieść wzrok/oczy, obejrzyć się, czytać itd.

Należy podkreślić, że zaktualizowanie w wypowiedzeniu któregośkolwiek członu struktury implikuje jej całość, aczkolwiek strukturalizacja tego właśnie elementu jest motywowana przedkomunikacyjną zasadą relewancji¹⁹.

Jeżeli dokonanie wyboru z zamkniętej lub nieomal zamkniętej listy może być traktowane jako negacja (*Przyjdę w poniedziałek* znaczy nie we wtorek, środę itd., *Mój pies jest pekińczykiem*, tzn. nie jamnikiem, wyżłem, bernardynem itd.), negacją jest także przypisanie jednemu elementowi struktury większej wagi niż pozostałym i danie temu wyrazu poprzez odpowiednie ukształtowanie wypowiedzenia²⁰.

Znakomitym przykładem położenia nacisku na obiekt jest zawierająca personifikację wypowiedzenie:

Źródlecko widziało ich jeszcze parę razy tego lata, a także wikliny nad Wisłą. (Ct 314)

Nadawanie informacji jest wyraźnie zaakcentowane w wypowiedzeniu:

W zacisku ust Stasia widniało jeno cierpienie: to jedno nadawało tej twarzy pozór życia. (OW B 71)

Sam przekaz jest wydobyty leksykalnie w wypowiedzeniach:

[...] widok Walerka nie wywoływał w nim przyjemnych wrażeń. (Sic IV 33);
[...] nalał wody kolońskiej na dłoń. Potarł wodą nos, potem uszy. Mocny zapach przygłuszył mimozę. A potem woda kolońska ulotniła się, a mimoza została. Gorzka i żalobna wonność. (Sic IV 123)

Natomiast czynny charakter percepcji podkreśla wypowiedzenie:

Andrzej patrzył na twarz matki z wyteżeniem. Jakby ją ujrzał po raz pierwszy. W wyrazie tej twarzy dopatrywał się jakiejś dziewczęcości. Nie był to efekt lampy, przeciwnie, jaskrawe światło wydobywało to wszystko, co było znużeniem i niepokojem w tym obliczu. Ale Andrzej ze zdziwieniem skonstatował, że nigdy jeszcze nie patrzył na matkę; w jej uśmiechu, z którym witała Kazimierza, w geście podawanej ręki spostrzegł elementy, które dawniej uchodziły jego uwagi. (Sic IV 28)

Postrzeżenie połączone z motoryką jest uwydatnione w konstrukcjach:

¹⁹ A. Gawroński: *Psychologizm a zasada relewancji w semantyce*. „Studia Filozoficzne” 1984, t. 5.

²⁰ Zagadnienie jest związane z problematyką budowy tematyczno-rematycznej wypowiedzenia. Por. A. Bogusławski: *Problems of the Thematic-Rhematic Structure of Sentences*. Warszawa 1977. W odniesieniu do branych pod uwagę w tym artykule wypowiedzeń: K. Termińska: *Functional Perspective in the Perceptive Predications (on the basis of Jarosław Iwaszkiewicz's prose)* [oddane do druku].

[...] wskazał mu wzrokiem Marysię. (Sic IV 139); Znowu była wyboista droga, poznawał prawie pod nogą nierówności gruntu i ten deseń w małych zarostach zielonego perzku [...] (O I PzW 100)

Oczy, uczy, nos itp. stanowią tzw. inalienabilne quasi-instrumenty postrzegania, dlatego też we wszystkich konstrukcjach, w których ulegają strukturalizacji, są podkreślane na równi z postrzegającym podmiotem, np.:

Na samym środku jeziora Marta zanurzyła się w głęboką, zimną wodę. Otworzyła oczy i ujrzała owo zielonkawe, mętne światło, jakie zazwyczaj widzi się nurkując. (OW T 348); I rzeczywiście do nozdrzy Andrzeja dochodził od pewnej chwili zapach, jaki otaczał Bronka, zapach potu i kału, zaduch wilgoci i tego, co Francuzi nazywają zapachem biednych ludzi. (Sic IV 214)

Negacja może się odnosić do tych samych elementów struktury w całkowicie odmienny sposób. Jeżeli działania negacji, których próbę opisałam przedstawiłam, można jakoś porównać z syntagmatyką (aczkolwiek struktura semantyczna nie jest sekwencją elementów), operacje, których ilustracje pragnę teraz przytoczyć, noszą jak gdyby charakter paradygmatyczny. Nie chodzi już bowiem o wybór z elementów struktury, lecz wybór w obrębie jej elementów.

Ponieważ, jak to już kilkakrotnie podkreślałam, zaprzeczenie czegoś jest jednocześnie stwierdzeniem czegoś innego. charakterystyczną konstrukcją przeczącą jest *x* *POSTRZEGA* *nie O'*, *ale O*, z którą konkuruje *x* *POSTRZEGA* *O*, *a nie O'* oraz ich warianty. *O'* stanowi zazwyczaj obiekt, który jest brany intencjonalnie pod uwagę, co do którego istnieje nastawienie, uprzedzenie²¹ podmiotu. Funkcja tej częściowej negacji²² jest zatem funkcją przekreślającą.

W wypadku, gdy negacja dotyczy obiektu postrzegania, można wyróżnić trzy typy. W pierwszym neguje się realny obiekt lub jego postrzeganą jakość na rzecz innego, również rzeczywistego. W drugim typie kontrastują ze sobą przedmiot rzeczywisty i istniejący intencjonalnie w umyśle podmiotu. Trzeci typ natomiast oddaje opozycję dwu przedmiotów intencjonalnych. Ilustracją typu pierwszego są wypowiedzenia:

Tym razem swój natężony wzrok skierował nie na jakieś cacko, którym się był bawił, ale na niespokojny krok przyjaciela. (O I MnU 309); Spojrzał na pannę Konstancję. W ustach nie tyle, w oczach ileż miała uśmiechu. (Kw

²¹ A. Zalewski: *Uprzedzenie jako istotowa struktura świadomości*. „Studia Filozoficzne” 1984, t. 3.

²² Zaprzeczanie częściowe, tj. odnoszące się tylko do niektórych elementów twierdzenia; W. Marciszewski: *Metody analizy tekstu naukowego*. Warszawa 1977.

29—30); Za oknem odkrył się widok zielonych, jędrnych drzew; nie zlewały się one w morze, jak w nocy, i owszem, dzieliły się na piękne, różnolite okazy [...] (Kw 30).

Typ drugi reprezentują:

Tali spojrzal na księcia: oczy jego szare pobiegły nagle równoległe do siebie wody i widać było, że nie widzi wspaniałych skał, tylko jakieś dalekie, jemu tylko wiadome sprawy. Oko jego nie błyszczało jednak tak jak przed chwilą, gdy mówił o Kijowie, ale zdawało się sięgać głębiej. (Ct 16); Bolesław z niepokojem spoglądał na Stasia, ale na twarzy brata nie spostrzegł żadnych oznak posuwającej się choroby. (OW B 24)

Do trzeciego typu można zaliczyć:

[...] dowiedział się, że właściwie w metryce ma Malwina, ale że się lepiej wymawiało jej rodzicom. Staś zapewnił ją, że tak o wiele jest ładniej i że na pewno wygląda na Malinę, nie na Malwinę. (Ow B 30)

Wypowiedzenia, z których wiadomo, czego nie postrzega podmiot, nie wiadomo natomiast, co postrzega (jeżeli nie jest sugerowane jakieś wyobrażenie, bo wówczas należałyby do typu drugiego), można chyba traktować jako konstrukcje zredukowane, niepełne, np.:

Wiktor [...] patrzył w ziemię. Nie widział, zresztą, ani źdźbeł, na które patrzył, ani drobnych owadów, dokonywających między nimi swojej męczącej pracy. (O I PzW 168)

Konstrukcji, o których z całą pewnością można powiedzieć, że neguje się w nich sposób nadawania informacji, jest w prozie Iwaszkiewicza niezmiernie mało. Jako przykład można przytoczyć:

Gardło go nie bolało, ale gdy kaszlnął i chciał przelknąć ślinę, odczuł tę straszną twardość krtani. Czuł zresztą cały czas tę krtani: coś w niej tkwiło — coś, czego nigdy nie było — dawniej. (Sic III 123)

„Modalność” zmysłowa przekazu zanegowana jest w wypowiedzeniu:

Gdy zapalisz siomkę, aż ci dziwno, że nie kadzidlana wonność, lecz niebieski, wysoki dym ulatuje z ognia. (Kw 137)

Zestawione są w nim jakości postrzegane węchem i wzrokiem.

Przy kontrastowaniu postrzegania za pomocą różnych zmysłów brana jest pod uwagę interocepcja (konstrukcje konstytuowane są głównie wyrażeniem *czuć*) i eksterocepcja reprezentowana przede wszystkim przez wzrok, np.:

Nie oglądał się za nią ani nawet nie spojrzal dłużej, ale czuł tę obecność wszystkimi nerwami. (OW B 37); Antoni nie widzi, ale czuje że nadchodzi panna Konstancja [...] (Kw 180); Stefa w pewnej chwili odczuła wyraźnie

niedaleką obecność człowieka. Tak jak to bywa, po oddechu, po biciu serca, których się nie słyszy, ale które się wyczuwa. (OW MnK 306)

W innym rodzaju wypowiedzeń tej samej grupy oponują ze sobą postrzeganie czynne i bierne. Najbardziej dobitne przykłady dotyczą wzroku:

Komnata ciemnawa: siadł więc w wykuszu u okna i patrząc na Wisłę nie widział jej [...] (Ct 222); Staś nie patrząc na dziewczynę, widział każdy jej ruch, każde spojrzenie. (OW B 41)

W wielu wypowiedzeniach są ze sobą zestawiane percepcja i czynność psychiczna lub fizyczna. Jako przykłady mogą służyć:

Anna nie wiedziała dlaczego, ale doznała ściśnięcia serca na jego widok i krew zapulsowała jej w skroniach. (O II BnrS 122); Antoni nic nie powiedział, tylko szeroko otworzył oczy. Czuł jak wszelka krew ucieka mu z serca do obolałych nóg. (Kw 225)

W grupie, w której negacja obejmuje swym zasięgiem podmiot postrzegający, można wyróżnić trzy typy. Po pierwsze, wypowiedzenia opisujące odmienność postrzegania tego samego przedmiotu przez różne podmioty, np.:

[...] cieszyło mnie to, że nie orientowałeś się zupełnie w sytuacji. To było jak w ciuciubabce: stałeś pośrodku pokoju z zawiązanymi oczami, a wszystko zmieniało się co chwila naokoło ciebie [...] Ja jednak widziałam więcej od ciebie. (O I PzW 155)

Drugi typ reprezentują wypowiedzenia odnoszące się do sytuacji quasi-dialogowych, opisujących tzw. rozmowę oczu, np.:

Ojciec Suryn spoglądał długo w oczy matce Joannie, ale ona ani na chwilę nie odwracała wzroku. (O II MJoA 236)

Trzeci wyróżniony tu typ wprowadza postrzegający superpodmiot — „ja” narracyjne oraz wydobywa rozziw między jego percepcją a postrzeżeniami bohatera utworu, np.:

Henryk ściągnął konia i stał zapatrzony w piękne wzgórze, wznoszące się jak nawa złocona nad niewidoczną jeszcze rzeką. (Ct 220); Szedł drogą z Wilkowyi do młyna w mroźny, słoneczny dzień. Śnieg leżał już głęboki i od wielkich, starożytnych dębów, które jeszcze tu i ówdzie przy wiejskiej drodze stały, padały niebieskie, poplątane cienie [...] Durczok nie widział tego wszystkiego oczywiście, ale piękno zmierzchania działało na niego, choć sobie nie zdawał sprawy [...] (OW MnL 183)

Zasadniczym celem artykułu było poznanie przedmiotu badań i jego naukowy opis. Przedmiotem badań była negacja w wypowiedzeniach

potrzeżeniowych. Negacja została scharakteryzowana wyłącznie poprzez opis funkcji, które spełnia na różnych poziomach branych pod uwagę wypowiedzeń. Wypowiedzenia te również wyjaśniono, odwołując się jedynie do tych właściwości, które mogły zostać wydobyte ze względu na operację negowania. Cel artykułu zatem zostałby osiągnięty, jeśli przedstawionym wynikiem mogłabym przypisać tylko jedną cechę będącą dla mnie synonimem naukowości — adekwatność w stosunku do opisywanego zjawiska, adekwatność, która jest pojęciem stopniowalnym.

Камиля Термиńska

ОТРИЦАНИЕ В ВЫСКАЗЫВАНИЯХ ВОСПРИЯТИЯ ПРОЗЫ ЯРОСЛАВА ИВАШКЕВИЧА

Резюме

В статье определены три уровня действия отрицания: 1) интерпретационный, 2) предлагаемого содержания и 3) изъявительно-синтаксический. Соответственно этому выделились три вида отрицания: 1) мета-метаязыковое с перечеркивающей функцией (перечеркивает реляцию актуализации данной гипотезы, принимаемой во внимание интенционально) и единственно семантическими показателями, 2) метаязыковое, с разделительной функцией (различающей объекты, к которым она относится, предполагая их определенное тождество) с лексическими показателями и 3) предметное, для которого релевантны формулы: не. равада, что х воспринимает (определенным образом) О и х воспринимает не О', а О. В зависимости от семантического характера выражений, представляющих О' и О, отрицание имеет функцию или перечеркивающую или различающую.

Описание противоречивых действий и их результатов служит одновременно установлению черт, касающихся самих высказываний восприятия путем определения 1) интерпретационной потенции, 2) свойств семантических структур, находящихся в основе рассматриваемых высказываний, и 3) характеристик выражений, выступающих в этих высказываниях.

Kamilla Terminińska

NEGATION IN THE PERCEPTUAL UTTERANCES OF JAROSŁAW IWASZKIEWICZ'S PROSE

Summary

In this article three levels of operation of negation are determined: 1) interpretative, 2) propositional content, 3) expressional-syntactic. According to this,

three types of negation were discerned: 1) meta-metalinguistic having a cancelling function (cancels the relation of realising the given hypothesis intentionally considered) and exclusively semantic determinants, 2) meta-linguistic with a differentiating function (differentiates things to which it refers, assuming their certain identity) with lexical determinants, 3) objective, for which the relevant formulae are: *untrue, that x PERCEIVES (in a certain manner) O and x PERCEIVES not O', but O*. Depending on the semantic nature of the expressions representing *O* and *O'* the negation has either a cancelling function or a differentiating function.

Descriptions of denial operations and their results serve simultaneously for decisions concerning the characteristics of the actual perceptual utterances, and this is done by determining 1) the interpretational potencies, 2) the properties of the semantic structures lying at the root of the utterances discussed and 3) characteristic qualities of the expressions occurring in these utterances.